

## TEKSTY ŹRÓDŁOWE

### PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XIV 2015 nr 2 (27) s. 193-203

KAZIMIERA JAWORSKA

#### STRATEGIA POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ WOBEC KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W ROKU OBCHODÓW MILENIUM CHRZTU POLSKI

Rok 1966 był zmiennym w historii Polski. Stanowił on kulminację zainicjowanej przez prymasa Stefana Wyszyńskiego Wielkiej Nowenny przygotowującej Polaków do jubileuszu 1000. rocznicy chrztu Polski. Równocześnie polskie władze partyjno-państwowe w tym roku postanowiły obchodzić 1000. rocznicę powstania państwa polskiego. W 1966 r. Kościół świętował Milenium Chrztu Polski, natomiast władze partyjno-państwowe – Tysiąclecie Państwa Polskiego. W ramach przygotowań do celebrowania 1000. rocznicy chrztu Episkopat polski wystosował 54 zaproszenia na kościelne uroczystości jubileuszowe do Episkopatów różnych państw, w tym także do Episkopatu Niemiec – znane jako *List biskupów polskich do niemieckich współbraci...*, w którym znalazły się znamienne słowa: „Udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”. Szeroko zakrojone działania Kościoła, związane z przygotowaniem do tego jubileuszu, władze partyjno-państwowe uznały za poważne zagrożenie dla państwa zarówno w wymiarze ideologicznym, jak i politycznym, oraz dołożyły wszelkich starań, aby uroczystości przebiegały w atmosferze konfrontacyjnej. W tym celu działacze różnych szczebli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) podejmowali szereg inicjatyw, których celem było przekonanie członków partii do działań antykościelnych. Niejednokrotnie tematem zebrań partyjnych były relacje pomiędzy państwem a Kościołem, prezentujące polskich biskupów jako wrogów socjalistycznego państwa, a zarazem sprzymierzeńców

zewnątrznych sił wrogich Polsce. Tym samym działania Episkopatu interpretowano jako jeden z elementów szeroko zakrojonej gry, stanowiącej zagrożenie nie tylko dla ustroju Polski, ale również dla całego bloku państw socjalistycznych, ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na czele.

Poniższy tekst z klauzulą „poufne” stanowi przykład indoktrynowania działaczy partyjnych i zachęcania ich do angażowania się w czynności, których celem było utrudnianie Kościołowi organizacji wspomnianych uroczystości milenijnych. Opracowane przez Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu *Kierunki pracy ideologicznej w roku obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego* z dnia 1 marca 1966 r. były adresowane do aktywu partyjnego Dolnego Śląska.

Sposób edycji zaprezentowanego dokumentu jest analogiczny jak w materiałach prezentowanych przez autorkę we wcześniejszych numerach czasopisma *Perspectiva*.

Poufne

*Kierunki pracy ideologicznej  
w roku obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego*

Wysłanie przez Episkopat znanego orędzia do biskupów niemieckich wywołało określoną atmosferę w naszym kraju, za granicą, wywołało polemikę prasową związaną z działalnością polityczną kleru na tle „orędzia”, kampanię publicystyczną, która w historii powojennej Polski nie miała sobie dotychczas równiej. Nigdy tyle miejsca, tyle czasu nie poświęciliśmy na łamach prasy, radia i telewizji tej problematyce co obecnie. Z całą powagą i odpowiedzialnością do tej sprawy podchodziliśmy, widząc ją w bardzo złożonym kontekście. Wystosowanie orędzia nastąpiło w określonej sytuacji międzynarodowej, o której potrzeba wyraźnie powiedzieć, że następuje stałe jej zaostrzenie. Przykładem jest eskalacja wojny ze strony Stanów Zjednoczonych w Wietnamie. W tej konfrontacji dwóch obozów – socjalizmu i kapitalizmu na polu „trzeciego świata”, na polu wietnamskim, wyglądamy praktycznie biorąc nie najlepiej z przyczyn towarzyszom znanych, głównie z powodu rozbieżności jakie istnieją w łonie państw socjalistycznych skrupulatnie wykorzystywanych przez Stany Zjednoczone. Z tego co się dzieje w Wietnamie można wnioskować, że Stany Zjednoczone będą stopniować bombardowanie Wietnamu Północnego, usiłując uniemożliwić pomoc oddziałom walczącym w Wietnamie Południowym, oddziałom Vietcongu. Bombardowanie to coraz bardziej obejmują zarówno Laos jak i Kambodżę, czyli wszelkie możliwe drogi dostępu do Wietnamu Południowego. Z drugiej strony liczba wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym stale wzrasta i to stosunkowo szybko. Można założyć

prognozę, że przy jakimś dużym nasyceniu terytorium Wietnamu Południowego wojskami amerykańskimi, wojskami ich sojuszników, Stany Zjednoczone mogą przechodzić do polityki pełnej pacyfikacji Wietnamu Południowego. Potrzebne są do tego ogromne liczby żołnierzy i o tych ogromnych liczbach żołnierzy w różnych przypuszczeniach dotyczących zwiększenia stanu armii Stanów Zjednoczonych i innych państw w Wietnamie Południowym wyraźnie się mówi. W sumie to nie są perspektywy budujące.

Po wyborach w NRF w ubiegłym roku powołano nowy rząd w starym składzie. Kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej zaczyna głosić przemówienie w innym stylu aniżeli w NRF dotychczas to robiono. Mówi się aktualnie, że skończyła się era traktowania NRF jako przedmiotu w polityce międzynarodowej, że obecnie Niemcy uzyskały taki potencjał gospodarczy, iż czują się pełnoprawnym partnerem na arenie międzynarodowej. Traktują siebie jako aktywnie działającą potęgę w przeciwieństwie w jakimś sensie do okresu poprzedniego, który traktowali jako okres powojenny – przejściowy. Co Erhard<sup>1</sup> proponuje w swoim exposé? Z nowymi akcentami – stary zestaw szczegółów. W tej chwili to już żądanie dopuszczenia do partnerstwa w broni nuklearnej, dalszy upór przy doktrynie Helsteina<sup>2</sup>, żądanie respektowania prawa Niemieckiej Republiki Federalnej do reprezentowania całego narodu niemieckiego, to już stawianie wobec sojuszników żądań ażeby uznały one, że warunkiem wstępnym jakichkolwiek rozmów rozbrojeniowych w Europie jest zjednoczenie Niemiec.

Najpierw niech partnerzy wyrażą zgodę na zjednoczenie, potem po zjednoczeniu będziemy wspólnie rozmawiać o krokach zmierzających do rozbrojenia. Erhard potwierdził stanowisko NRF dotyczące granic Niemiec. Według nich moc prawną posiada granica Niemiec z roku 1937.

Do tego exposé Erharda włączył się Strauss<sup>3</sup>, który mówił że jeżeli określone żądania Niemiec nie będą spełnione to naród niemiecki może stracić cierpliwość, wyłoni nowego Führera, a jak się wtedy losy potoczą, to zobaczymy. Przy okazji próbuje się robić antypolską hecę, kampanię związaną z rzekomą martyrologią przesiedleńców z terenu Ziemi Zachodnich i Północnych. Powołuje się komisję do badania rzekomych zbrodni popełnionych przez Polaków na Niemcach.

---

<sup>1</sup> Ludwig Erhard (1897-1977), niemiecki polityk, kanclerz Niemiec, ekonomista, główny architekt odrodzenia gospodarczego powojennych Niemiec. Dostępny w internecie: <http://www.britannica.com/biography/Ludwig-Erhard>.

<sup>2</sup> Walter Hallstein, sekretarz stanu w bawarskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W 1955 r. sformułował doktrynę, według której do prowadzenia polityki zagranicznej Niemiec upoważniony jest wyłącznie RFN. Zob. D. JANICKA. *Ustawa zasadnicza w praktyce Republiki Federalnej Niemiec (1949-1989)*. Toruń 2009 s. 46-47.

<sup>3</sup> Franz Josef Strauss (1915-1988), polityk niemiecki, wieloletni premier Bawarii, współzałożyciel (1945), a następnie przewodniczący działającej w Bawarii CSU, jako minister obrony aż do r. 1962 Strauss nadzorował remilitaryzację Niemiec Zachodnich i odegrał istotną rolę w budowaniu Bundeswehry. Dostępny w internecie: <http://www.britannica.com/biography/Franz-Josef-Strauss>.

Podaję te dwie sprawy określające kontekst sytuacji politycznej. Jedna dotycząca konfrontacji dwóch obozów w świecie na terytorium Wietnamu, druga dotycząca Europy, aktualnie nadal najbardziej zapalnych punktów na świecie.

Są problemy związane z naszą sytuacją wewnątrz krajową, które w jakimś stopniu stwarzają trudności w aktywizacji frontu ideologicznego.

Jesteśmy po IV Zjeździe [PZPR]<sup>4</sup>, po ważnych, bardzo złożonych, skomplikowanych uchwałach IV Plenum KC dotyczących nowoczesności produkcji, zmian w metodach kierowania, planowania gospodarką narodową. Odbłyły się obrady V Plenum poświęcone zagadnieniom eksportu. Do węzłowych zadań obecnej 5-latki należy także intensyfikacja rolnictwa – rozwiązanie problemu zbożowego, prowadzimy to łącznie.

Aktualnie odbywa się także kampania sprawozdawczo-wyborcza w partii. Jak zaczniemy przymierzać organizacyjnie plan tematyczny zebrań organizacji partyjnych, to widzimy jako robi się po prostu bardzo ciasno. W tym kontekście sytuacji międzynarodowej, w kontekście sytuacji wewnętrznej, w której spojrzenia aktywu, władz są zwrócone do wewnątrz, do problemów wewnętrznych gospodarki ukazało się znane towarzyszom „Orędzie biskupów polskich do ich braci niemieckich w Chrystusie”. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że postawiło ono na porządku dziennym najbardziej skomplikowane problemy z jakimi naród polski zetknął się po drugiej wojnie światowej. „Orędzie” nie jest tylko czymś co obejmuje problemy stosunków naród polski – naród niemiecki, czy Kościół katolicki w Polsce – Kościół katolicki w Niemczech. Obejmuje ono cały bardzo złożony kompleks wszystkich poglądów i stanowisk hierarchii kościelnej w Polsce na wszystkie praktycznie biorąc zagadnienia współczesne Polski i świata. Jeżeli jeszcze do tego dołożymy, „orędzie” to ukazuje się zgodnie z intencją w przededniu obchodów 1000-lecia chrztu Polski, obchodów zresztą zaprogramowanych z ogromnym rozmachem, to wtedy nabiera ono także dodatkowego aspektu. Chcąc nie chcąc w przewidywany program treści ideowych kościelnego Millenium określone spojrzenie na przeszłość historyczną i dzień dzisiejszy naszego narodu włączając do tego treści imprez, pracy duszpasterskiej i kaznodziejstwa w okresie obchodów 1000-lecia chrztu. Ta sytuacja do nadmiaru optymizmu w zakresie naszych możliwości nie skłania. Mimo tych wszystkich kłopotów, mimo zaabsorbowania wieloma sprawami na raz, będziemy musieli podjąć wysiłki wszelkiej natury organizacyjnej, pracy z kadrami, ażeby należycie znaleźć się w najbliższym okresie kilku miesięcy.

Towarzyszom znane są główne założenia obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w naszym kraju. Bieżący rok obchodów będący kontynuacją poprzednich lat, chcemy wykorzystać dla dania społeczeństwu rzetelnej, szerokiej wiedzy o naszej historycznej przeszłości. Do tego celu chcemy wykorzystać wszelkie możliwe dzwignie przekazu, tj. w pierwszym rządzie prasę, radio, telewizję, wydawnictwa

---

<sup>4</sup> IV Zjazd PZPR obradował w dniach 15-20 czerwca 1964 r.

(zresztą to robimy), cały aparat związany z działalnością szkoleniową, lektorską wszystkich instancji, organizacji współdziałających, wszystkie nasze możliwości związane z pracą masowo-polityczną. Wykorzystać chcemy wszelkie okazje związane z wielką liczbą imprez jakie co roku się odbywają, związane z imprezami, które odbywają się specjalnie z tytułu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Główną ideą przewodnią w tych obchodach jest sprawa zdyskontowania postępowej, historycznej przeszłości naszego państwa, narodu, na dobro Polski Ludowej. Wykazanie w ramach tego zdyskontowania, że Polska Ludowa jest spadkobierczynią wszystkich postępowych tradycji naszego narodu, walki o postęp społeczny, o wyzwolenie narodowe.

Wykazanie, że jesteśmy kontynuatorami tego, co w tej historii było twórczego, postępowego. Formułujemy ten program ogólnie. W kontekście obchodów Millennium chrztu Polski, w kontekście kampanii jaka w związku z tym przez kościół jest organizowana, kampanii szeroko zakrojonej klerikalizacji życia społecznego w naszym kraju, do tych programów chcemy wprowadzić stosunkowo szerokie elementy polemiki z tą historiozofią, którą dla przykładu biskupi zaprezentowali w „orędziu”, gdzie twórcą państwa – twórcą wszystkiego co mogło być i było postępowe jest nie kto inny tylko kościół katolicki w Polsce. Oczywiście nie chcemy odbierać laurów tam gdzie one są uzasadnione, natomiast społeczeństwu chcemy wykazać rzeczywisty wkład określonych ludzi, instytucji, organizacji, na przestrzeni wieków w dorobek nauki, kultury, życia społecznego naszego narodu.

Co prezentuje kościół w programach obchodu 1000-lecia chrztu? Przedstawienie towarzyszym pełnego obrazu zajęłoby stosunkowo dużo czasu. Przewiduje się szereg imprez – hierarchicznie ułożonych od centralnych, diecezjalnych do parafialnych; rozłożonych w czasie tzn. obejmujących okres od 17 marca do 31 grudnia br.; rozłożonych w terenie tzn. obejmujących praktycznie biorąc całe terytorium Polski w zakresie imprez centralnych, imprez diecezjalnych; rozłożonych na określone warstwy, grupy zawodowe, społeczne ludzi, tzn. obejmujących globalnie wszystkich, jak i określone zawody, rolników, robotników, nauczycieli, pracowników służby zdrowia, młodzież szkolną, młodzież studencką, inną. To jest przepiękny program w swoim zasięgu. Można przykładowo podać, że w imprezie planowanej w dniu 4 maja na Jasnej Górze przewiduje się udział około 2 milionów ludzi. Ta liczba powinna dać wyobrażenie co do zasięgu zamiarów.

Jeżeli chodzi o imprezy centralne, to są przewidziane wojaże całego episkopatu po ważniejszych punktach kraju obejmujące obok imprezy w Częstochowie także centralne uroczystości millenijne w Gnieźnie, w Poznaniu, w Częstochowie, Krakowie, we Wrocławiu, w Piekarach Śląskich, w Gdańsku, Lublinie, Fromborku, Toruniu, Sandomierzu, Przemyślu. Jest także Wrocław, Gorzów, Warszawa, Św. Krzyż, Płock. Mapa Polski jest tym równomiernie zapełniona.

**Imprezy diecezjalne związane są z różnymi punktami programu.** Raz to jeszcze związane są z wezwaniem kościoła katedralnego. W dniu tegoż patrona ma

się odbywać wielki spęd z całej diecezji. W inne określone dni przewidziane są obchody uroczystości stanowych czy rocznicowych. Przewiduje się, że w imprezach diecezjalnych udział wezmą ludzie, liczne delegacje z wszystkich parafii. Oprócz imprez diecezjalnych przewiduje się mnóstwo imprez lokalnych, parafialnych rozpoczynających się od rekolekcji przedwielkanocnych, tj. już w najbliższym okresie – w marcu. Przewiduje się trzymanie wart kilkugodzinnych czy całodobowych, małych peregrynacji obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej. Trudno nam jest określić ile ludzi według tych założeń w tym wszystkim powinno wziąć udział. Patrząc wg programów jest to rzeczywiście bardzo szeroko pomyślany program możliwie najpełniejszej, totalnej klerikalizacji życia naszego społeczeństwa. Powstaje tylko pytanie – czy robi się to w imieniu umocnienia wierzeń religijnych w tym kraju, czy temu przyświecają inne cele?

Sądźmy, że to jest wysokiej rangi akt polityczny, akt manifestacji politycznej kościoła, wpływów kościoła w tym kraju, wpływów które chciałyby się jednocześnie wykorzystać w określonym, antysocjalistycznym, antykomunistycznym kierunku, w ramach przeciwstawiania działalności kościoła, działalności państwa.

Wspomniałem towarzyszom, że po raz pierwszy w naszym kraju na kanwie „orędzia” podjęto tak szeroką dyskusję, polemikę. Wtedy gdy ją podejmowano, ze strony władz centralnych, partyjnych mówiono od razu, że będzie to kampania na dłuższy okres czasu. Świadczą o tym serie wydawnictw, przedruki artykułów z różnych czasopism, wydaje się materiały w postaci broszur.

W oparciu o tą polemikę na tle „orędzia” podejmujemy w kraju długą, trudną kampanię publicznej konfrontacji politycznych poglądów kleru z poglądami społeczeństwa, władz w tym kraju. Praktycznie to się do tego sprowadza. Towarzysze czytają artykuły polemiczne z tezami „orędzia”. Związane są one nie tylko z tym co już przeciętnego obywatela mogło najbardziej poruszyć, ale wchodzi one w najbardziej podstawowe założenia doktryn społeczno-politycznych kościoła, te doktryny podważają.

Kampanii związanych z powszechną, publiczną konfrontacją poglądów politycznych kleru katolickiego, głównie hierarchii kościoła katolickiego z polskim społeczeństwem myśmy od dosyć dawna nie robili. W mniejszym zakresie takie konfrontacje były robione w pierwszych latach, w okresie umacniania władzy ludowej w Polsce przy bardzo ostrej opozycji kościoła wobec realizowanego programu przemian ustrojowych w naszym kraju. Takie konfrontacje były robione w późniejszym okresie czasu, w okresie lat 1956/57. W węższym zakresie usiłowaliśmy podnieść polemikę z poglądami głoszonymi przez kler w okresie wprowadzenia ustawy o szkolnictwie i nauczaniu.

Bezpośrednio po ukazaniu się „orędzia” wśród aktywu partyjnego nastąpiła znamienna tendencja: „no patrzcie biskupi tak narozrabiali, że jest wspaniała okazja chwycić za określone środki natury administracyjnej i szybko sprawę załatwić”.

Towarzysze z Komitetu Centralnego wtedy nas hamowali wskazując właśnie na potrzebę długotrwałych prac na tym odcinku. W tej chwili te gorączkowe poglądy ucichły, ochłodziły się, zaczynamy bardziej docenić siłę opinii społecznej w naszym kraju, w jej oddziaływaniu na kler.

Jeżeli chcemy obecnie podjąć na szerszą skalę tę konfrontację, robimy to nieprzypadkowo i z wielu innych powodów. Towarzysze wiedzą, że jesteśmy po obchodach XX-lecia PRL, Ziem Zachodnich i Północnych, jesteśmy po wyborach do Sejmu i rad narodowych, z bardzo określonym wynikiem tych wyborów. Społeczeństwo w swoich własnych przekonaniach mogło jeszcze raz zdyskontować przemiany jakie w tym kraju nastąpiły, mogło jeszcze raz określić swój stosunek do partii i rządu. Możemy podejmować tę polemikę przy pełnym stosowaniu zasad polityki wobec wierzeń jakie stosowaliśmy przez wszystkie lata po wojnie w naszym kraju. U podstaw całej naszej polityki leżała zawsze jedna generalna zasada, że to co partia w tym kraju robi musi ludzi jednoczyć bez względu na wyznanie, na narodowość; jednoczyć w ogólnym nurcie procesów budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. I w zakresie naszych stosunków z kościołem to cośmy dotychczas robili w podstawowym stopniu polegało na utrudnianiu kościołowi naruszania tej jedności naszego społeczeństwa, jedności ideowo-politycznej w zakresie budownictwa socjalistycznego.

Mówiliśmy o przesłankach związanych z określeniem potrzeb i możliwości podjęcia tej polemiki na tle Millenium kościelnego. Do tych przesłanek wypada dorzucić jedno, 22 przeżywamy określone kontrowersje z hierarchią kościelną, nie doczekaliśmy się ze strony hierarchii kościoła katolickiego w Polsce uznania władzy ludowej w kraju. Natomiast wiele wskazuje na to, że to jest perspektywa nieuchronna, że kiedyś to uznanie musi nastąpić. To uznanie będzie warunkowało nawet możliwość dalszego wpływania przez hierarchię kościelną na społeczeństwo, kształtowania spraw związanych z samą wiarą. Ludzi, którzy chcieliby reakcyjno-klerykalny program polityczny hierarchii kościelnej w tym kraju poprzeć jest z roku na rok coraz mniej. Jeżeli poparcia nie uzyskali wcześniej, to poparcie takie uzyskać aktualnie jest coraz trudniej.

Mówiąc o tej złożoności i odległej perspektywie stawania hierarchii kościoła na gruncie przemian ustrojowych w naszym kraju, poruszyć trzeba jedną istotną sprawę aktualną, szczególnie wśród naszego aktywu.

Z góra 20 lat walk politycznych z klerem w naszym kraju spowodowało występowanie w pojęciach aktywu pewnego stereotypu: kler – wróg polityczny. Z klerem ze względu na jego wrogi politycznie charakter, trzeba walczyć wszystkimi środkami a administracyjnie szczególnie. Nieraz w naszych rozważaniach zastanawialiśmy się – co by się stało w naszych szeregach, wśród naszego aktywu, gdyby taka deklaracja lojalności wobec ustroju ze strony hierarchii kościelnej nastąpiła w możliwie krótkim czasie. Czy jesteśmy do tego przygotowani, czy potrafimy w praktycznych działaniach na codzień, rozróżnić dosyć subtelne pojęcia:

kler – przewodnik filozoficzny, reprezentujący filozofię, światopogląd sprzeczny z założeniami marksizmu-leninizmu, sprzeczny z naukowym poglądem na świat, kler – przewodnik polityczny, reprezentujący sprzeczne poglądy dotyczące ustroju, sposobu urzędowania tego społeczeństwa, władzy, zasad współdziałania państwa i kościoła. Jeżeli towarzysze rzucą okiem na sytuacje w organizacjach podstawowych w zakresie kształtowania naukowego światopoglądu wśród członków naszej partii to tam dostrzegą się stale wiele braków. W szkoleniu partyjnym określone tematy z tym związane są, natomiast stanowczo za mało jest po prostu żywej pracy ludzi między sobą, żywej pracy do której potrzebna jest znajomość określonych zasad działań poglądów filozoficznych, religijnych i jak i zjawisk praktycznych w życiu codziennym. W oparciu o te praktyczne sprawy wyjaśnić trzeba sobie różnice: do czego prowadzi przyjęcie stanowiska związanego z wiarą, do czego prowadzi określone stanowisko wynikające z filozofii materialistycznej. My jak na razie w naszym spojrzeniu na religię, dyskontujemy problem: kler – wróg polityczny.

Rozmawialiśmy kiedyś z towarzyszami niemieckimi w NRD. Oni nam opowiadali o kłopotach jakie mieli wśród swojego aktywu partyjnego, wtedy gdy u nich poczęto aktywizować społecznie księży pozytywnych, jawnie zresztą manifestujących swój pozytywny stosunek do przemian ustrojowych, aczkolwiek pozostających w bardzo negatywnym stosunku do zasad filozoficznych, które władzy, partii w NRD przyświecają. Kiedy tych księży przykładowo wprowadza się do organizacji typu Front Jedności Narodu, czy gdy odbywają się zgromadzenia publiczne a księży wprowadza się do prezydiów, to wśród członków partii powstaje zamieszanie. No bo w końcu o co chodzi?

– Jak oni są tacy dobrzy, to co się mamy czepiać religii?

Trzeba będzie o tych sprawach sporo nam mówić na kanwie obchodów Tysiąclecia chrztu Polski, na kanwie polemiki z poglądami politycznymi kleru, w pojęciach aktywu, członków partii ugruntowywać rozróżnianie pojęć związanych z przeciwieństwami podstaw filozoficznych i przeciwieństwami w zakresie koncepcji społeczno-politycznych, głoszonych przez kościół i przez naszą partię. Nie ma żadnych szans na likwidację przeciwieństw filozoficznych. Jest natomiast możliwość i potrzeba zmniejszania przeciwieństw politycznych.

To co w tym kraju przez 20 lat w zakresie stosunków z klerem robiliśmy, zmierzało do tego, aby kler stanął na gruncie przemian ustrojowych, uznał legalność określonej, istniejącej władzy w tym kraju w szeregu sprawach realizującej program jak najbardziej zgodny z doktryną katolicką.

Będziemy prowadzili w ramach obchodów 1000-lecia szeroką publikację w prasie, radiu, telewizji. Towarzysze będą otrzymywać, będą musieli szukać na rynku wydawniczym, różnego rodzaju wydawnictw. Przewidzieć trzeba i zorganizować stosunkowo szeroki system szkolenia, seminariów, pracy odczytowej. System w ty sensie żeby obejmował nie tylko to co robi komitet, ale całość tzn. działalność wszystkich organizacji i instytucji w waszym terenie działania. Każdy



Komitet Powiatowy dopracować się musi szczegółowego programu działania instancji i instytucji w waszym terenie działania. Każdy Komitet Powiatowy dopracować się musi szczegółowego programu działania instancji i organizacji partyjnych, innych organizacji na okres ostatniego roku obchodów 1000-lecia państwa polskiego. Chcemy by w tych planach znalazły szczególnie dobrze rozpracowane koncepcje odbiegające od dzisiejszego stanu, a związane z dążeniami do politycznego rozwarstwienia kleru. Tak się u nas ukształtowały stosunki, że trudno jest powiedzieć by aktyw partyjny robił to bezpośrednio. Wystarczy np. żeby sekretarz KP pojechał na plebanię i trzeba go na drugi dzień zdejmować. Gdyż i tłumaczenie wobec dołowego aktywu nic nie pomoże. Stracił zaufanie. Te sprawy trzeba robić po prostu pośrednio.

Jeżeli kler przewiduje tak totalny system imprez obchodów pracy duszpasterskiej to powstaje problem w pierwszym rzędzie nawiązania różnego typu rozmów z ludźmi, którzy to będą organizować. Wątpię czy aktualni towarzysze są w posiadaniu takich danych żeby móc określić co za ludzie są w składach komitetów parafialnych, kościelnych. Co za ludzie, konkretnie jacy ludzie należą do aktywu skupionego przy księdzu, którzy określone przedsięwzięcia będą przecież realizować. W łonie naszej partii, poza partią mamy ludzi, którzy są ludźmi wierzącymi, z którymi my możemy jak najbardziej otwarcie mówić o różnicach, które występują w działalności naszego kleru, o tym czego byśmy w niej nie chcieli, możemy mówić o ewentualnych zadaniach w czasie tego roku.

Żebyśmy się rozumieli, tutaj nie chodzi o to żeby porobić wykazy ludzi, których potem trzeba gdzieś „szukać”, próbować środkami administracyjnymi załatwiać sprawę. Natomiast chodzi o takie kontakty z tymi ludźmi, żeby poprzez nich wpływać na opinię samego księdza. W ten sposób tych spraw myśmy towarzysze dotychczas nie formowali a trzeba będzie coś takiego zacząć robić.

Jeżeli chcemy konkretnie działać w poszczególnych środowiskach w miasteczku czy gromadzie, czy gdzieś indziej, powstaje także problem znajomości i oceny postaw ideowo-politycznych, moralnych ludzi z obozu przeciwnika. Powstaje problem nie w tych rozmiarach żeby w sejfie założymy sekretarza KP leżał wykaz księży z haczykami: pozytywny negatywny tylko w takim sensie żeby ta określona opinia była podzielana w środowisku wokół księdza.

To znaczy że tą opinię trzeba od tych ludzi zaciągnąć jak i usiłować w danym środowisku o tym księdzu opinię kształtować. Trzeba to robić w oparciu o siły miejscowe, w danym terenie, uczestniczące w życiu społecznym, które znają i księdza i opinię o tym księdzu, jego działalności w przeszłości, w ostatnich miesiącach, mogą coś mówić o dalszych zamierzeniach.

Jakąś szczególną uwagę w tym zakresie należy wykazać w skutecznych próbach politycznej izolacji elementów najbardziej wrogich spośród kleru. Są to sprawy związane z dotarciem do środowiska, wiążą się z zapewnieniem całego systemu informacji.

Drugi kierunek działania będzie związany w podstawowym stopniu z oddziaływaniem naszych na aktyw partyjny, członków partii. Czym możemy tutaj dysponować? Potrzeby kadr towarzysze muszą sobie sami określić. Widzimy potrzebę aktywizacji znacznej liczby lektorów KP, prawie wszystkich prelegentów, wykładowców szkolenia partyjnego bez względu na ich specjalizację. Z Ośrodka KW [Komitet Wojewódzki PZPR] dostarczane będą wykazy osób, które na różnych seminariach, prowadzonych przez różne organizacje na szczeblu wojewódzkim, zostały przeszkolone i mogą być wykorzystywane do różnych seminariów w KP [Komitecie Powiatowym PZPR]. KP mogą zapotrzebować różnych lektorów bezpośrednio z KW.

Chcemy wznowić w najbliższym czasie wydawanie czasopisma, które wydawaliśmy w kampanii wyborczej – „Odpowiadamy na pytania”, w formie wkładki do gazety. Komitetowi Wojewódzkiemu zależy na nadsyłaniu rzeczywistych, autentycznych pytań. Dalej istotnym jest zapewnienie określonej pracy w sojuszniczych stronnictwach, w organizacjach młodzieżowych, we wszystkich innych organizacjach społecznych.

Komitety Powiatowe powinny podejmować próby dokonywania ocen sytuacji, nastrojów, poglądów, reakcji ludzi w kontekście „orędzia”, stosunków „państwo – kościół”, ze szczególnym wybięciem niektórych środowisk. Traktujemy to jako próby w tym sensie, że towarzysze będą musieli utrzymać potem stały system więzi, informacji z tymi środowiskami, żeby mieć możliwie pełną, bieżącą informację zależną od rozwijającej się sytuacji.

Do takich istotnych środowisk należą nauczyciele, następnie młodzież, kobiety. Środowisko kobiet najliczniej zapełnia kościoły, jest najbardziej podatne na uczuciowe metody oddziaływania, a kobiet mamy za mało w partii. Szczególnie ważnym jest środowisko robotnicze, które widzieć trzeba w jego terenowej geografii. Analogicznie w powiatach rolniczych chłopci. Istotne potrzeby informacji dotyczą kadry inżyniersko-technicznej, szczególnie zatrudnionej w komórkach funkcjonalnych, biurach konstrukcyjnych, technologicznych, projektów. W oparciu o taką analizę KP powinny dopracować się propozycji dotyczących systemu form, zespołu środków, a głównie treści naszego partyjnego oddziaływania na te poszczególne środowiska. Oczywiście uwzględniając specyfikę tych środowisk, wymagany poziom argumentacji, dostępne możliwości kontaktu z tymi ludźmi.

Wszyscy razem w najbliższym okresie czasu musimy bardzo gruntownie wszechstronnie doksztalać się. To, że nie jesteśmy wierzącymi katolikami akurat nie zwalnia nas z obowiązków gruntownego poznania szeregu zagadnień związanych głównie z koncepcjami społeczno-politycznymi kościoła. Bez gruntowniejszych znajomości myśli społeczno-politycznej kościoła, metodyki działania propagandowego jaką kościół się posługuje – nie będziemy w stanie demaskować politycznej działalności kleru. Stosowane metody przez kler są mieszaniną różnych rzeczy, racjonalności z nieracjonalnością i mistycyzmem razem, z odwoły-

wania się do rzeczy najbardziej ogólnie znanych a tworzących określone wrażenie ze stosowania ordynarnych kłamstw, z nieprawdziwych zarzutów czynionych przeciwnikowi by móc go potem słownie biczować i chłostać, że nie ma racji, itd. itd. Do tego żeby mieć szersze przygotowanie, trzeba umieć wyłuskać z tego mgławicowego języka jądro, o które najbardziej chodzi.

Istotna jest także sprawa oceny na Waszym terenie sił zrzeszonych w Paxie, możliwości wykorzystania tych sił do pracy wśród kleru, kościelnego aktywu. Warto by ludzie ci, wyznawcy z religii katolickiej a zarazem stojący na gruncie przemian ustrojowych w naszym kraju, zechcieli podjąć trud rozmów z księżmi, ich aktywem, tam gdzie towarzysze będą uznawali, że może to odnieść pozytywne skutki. Jest to sprawa stawiana pod rozwagę i dyskusję towarzyszy. Wśród przedsięwzięć organizacyjnych ważnym jest także zapewnienie przestrzegania praworządności przy organizowaniu kościelnych imprez, zapewnienie by środki uspołecznionych zakładów pracy, organizacji nie wspomagałyby organizatorów imprez kościelnych.

*Wydział Propagandy KW PZPR*

Wrocław, dnia 1 marca 1966 r.

*Źródło:* APWr: KW PZPR sygn. 74/VII/110 k. 34-46.